VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Infrastruktury (nr 351)**
- **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 182)**

z dnia 26 maja 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 351)

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 182)

26 maja 2015 r.

Komisje: Infrastruktury oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradujące pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, rozpatrzyły:

– przedstawioną przez Ministra Infrastruktury i Rozwoju – Informację z wykonania w 2014 r. programu wieloletniego pn: „Program ochrony brzegów morskich" oraz harmonogram prac na rok 2015 (druk nr 3312).

W posiedzeniu udział wzięli: **Dorota Pyć** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Anna Stelmaszczyk-Świerczyńska** dyrektor ds. technicznych Urzędu Morskiego w Gdyni, **Tomasz Bobin** dyrektor Urzędu Morskiego w Słupsku, **Andrzej Borowiec** dyrektor Urzędu Morskiego w Szczecinie, ppłk **Witold Krawczyk** szef wydziału Biura Infrastruktury Specjalnej w Ministerstwie Obrony Narodowej oraz **Grzegorz Walczukiewicz** dyrektor Biura Związku Miast i Gmin Morskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Jolanta Misiak** i **Teodozja Nojszewska-Łasicka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Witam panie i panów posłów. Serdecznie witam wszystkich. Rozpoczynamy wspólne posiedzenie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Porządek obrad wszyscy państwo otrzymaliście. Jest w nim rozpatrzenie przedstawionej przez ministra infrastruktury i rozwoju informacji z wykonania w 2014 r. programu wieloletniego pn. „Program ochrony brzegów morskich" oraz harmonogramu prac na rok 2015. Pan marszałek, w imieniu Prezydium, skierował tę informację do dwóch Komisji. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Rozumiem, że porządek obrad został przyjęty. Bardzo proszę panią minister o treściwe przedstawienie tego, co i tak jest treściwe.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Dorota Pyć:

Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni dyrektorzy urzędów morskich, drodzy państwo.

Przede wszystkim chciałam dzisiaj przedstawić informację na temat realizacji ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich" w 2014 r.

W 2014 r. dyrektorzy urzędów morskich w Gdyni, w Słupsku oraz w Szczecinie realizowali 18 zadań. W ustawie budżetowej na rok 2014 w budżecie państwa zaplanowano na realizację Programu środki w wysokości 33.412 tys. zł. W 2014 r. zrealizowano sztuczne zasilanie plaż, budowę, remont i utrzymanie trwałych umocnień brzegu oraz monitoring brzegów morskich na kwotę 30.249 tys. zł, co stanowiło 91% kwoty zaplanowanej. Kwota w wysokości ponad 3 mln zł została zablokowana w trybie przepisów ustawy o finansach publicznych i przekazana, zgodnie z procedurą, do budżetu.

Nie wykonano dwóch zaplanowanych zadań. Nie wykonano zadania pn: „Budowa palisady w rejonie Piasków, km 95,6 – 96,3". Nie zostało ono wykonane z przyczyn niezależnych od Urzędu Morskiego w Gdyni. Przede wszystkim z uwagi na przedłużającą się procedurę uzyskania decyzji środowiskowej dla tego przedsięwzięcia. Drugie niezrealizowane zadanie to zadanie pn: „Umocnienie brzegowe – Kąty Rybackie, Krynica Morska, km 82,8 – 88". Planuje się je do realizacji ze środków unijnych w ramach nowej perspektywy POIiŚ 2014-2020.

Szanowni państwo, na realizację zadań w roku 2015 w ramach Programu zaplanowano 34 mln zł. W 2015 r. planuje się wykonać następujące zadania: sztuczne zasilanie plaż, przebudowę i remont umocnień brzegowych, a także monitoring brzegu morskiego.

Z kwoty 911 mln zł, w ramach całego Programu, do dnia 31 grudnia 2014 r. zrealizowano zadania na kwotę 374.238 tys. zł, co daje wykonanie w wysokości 33,1%.

Szanowni państwo, ochrona brzegów morskich to nie tylko „Program ochrony brzegów morskich" finansowany z budżetu państwa. Obecnie realizowane są 4 projekty unijne finansowane w ramach POIiŚ 2007-2013 na kwotę 447.304 tys. zł. Jest to, m.in. zabezpieczenie brzegów Morza Bałtyckiego będących w administracji Urzędu Morskiego w Gdyni, ochrona brzegów morskich na wschód od portu Darłowo, a także ochrona brzegów morskich na wysokości Łeby, Rowów i Ustki, i wreszcie ochrona brzegów morskich pobrzeża Koszalińskiego.

Obecnie Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju pracuje nad zmianą ustawy o ochronie brzegów morskich. Zakończono etap konsultacji społecznych. Projekt ustawy w tym tygodniu zostanie przekazany do ponownych uzgodnień międzyresortowych. Po zakończeniu rządowego procesu legislacyjnego i strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dokument zostanie przekazany do procedowania przez Sejm RP.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Przepraszam. Szanowni państwo, ta sala jest bardzo akustyczna. Bardzo proszę o wyciszenie rozmów, bo robi się harmider. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MIiR Dorota Pyć:

Tutaj pragnę zwrócić uwagę, że planuje się przekazanie projektu pod obrady Sejmu do końca czerwca 2015 r. A teraz, jeśli pan przewodniczący pozwoli, poproszę dyrektorów urzędów morskich o prezentację wykonania „Programu ochrony brzegów morskich" w 2014 r. oraz o przedstawienie harmonogramów na rok 2015. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję bardzo. Proszę, kto z państwa dyrektorów – bo jest i pani dyrektor – jako pierwszy? Słupsk – bardzo proszę.

Dyrektor Urzędu Morskiego w Słupsku Tomasz Bobin:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pani minister. Tomasz Bobin dyrektor Urzędu Morskiego w Słupsku.

Na prezentowanym slajdzie pokazany jest zasięg terytorialny naszej działalności, czyli 170, 2 km otwartego morza pomiędzy Łebą aż po Kołobrzeg, Dźwirzyno na zachód.

W 2014 r. w zasadzie realizowaliśmy trzy zadania jednolite. A mianowicie: sztuczne zasilanie brzegu morskiego na wysokości miejscowości Łeba o łącznej kubaturze 58 tys. m^3, Darłówek – 116 tys. m^3 i Kołobrzeg – 49 tys. m^3. Miernikiem jest tu ilość kilometrów sztucznego zasilania brzegu. Te trzy zadania zostały w całości zrealizowane. Sztuczne zasilanie brzegu w Łebie – tj. na wschód od Portu Łeba – praktycznie co roku jest prowadzone. W tej chwili trwa tam duża inwestycja, o której dwa słowa powiem na końcu. Na prezentowanym slajdzie widać, jak plaża wygląda po sztucznym zasilaniu.

Kolejny odcinek to Darłówek – od wejścia do portu na wschód 1,5 km – gdzie prowadzono sztuczne zasilanie. Obrazuje to zdjęcie lotnicze. Jest to inwestycja zrealizowana ze wsparciem unijnym na odcinku o łącznej kubaturze ponad 100 tys. km m^3 – o czym już wspominałem.

Dodatkowo, w ramach tych działań, robiliśmy jeszcze rozpoznanie złóż na wysokości miejscowości Darłowo. Bo co pewien czas musimy badać, gdzie znajdują się ewentualne

pola do poboru piasku. W ramach tego zadania wykazaliśmy, że w tym miejscu jest możliwość pobrania około 2 mln m^3 piasku.

Jeśli chodzi o Kołobrzeg, to odcinek prawie 500 m pomiędzy falochronem wschodnim aż za molo wzdłuż Bulwaru Szymańskiego jest już zrealizowany. Zrealizowana jest też dalej plaża (już 3 lata temu) w ramach inwestycji unijnej. Ta plaża jest zasilona kubaturą 50 tys. m^3 piasku pobranego z toru podejściowego do Portu Kołobrzeg.

Zadania planowane przez Urząd Morski w Słupsku do realizacji w roku 2015, czyli bieżącym, praktycznie skupiają się na jednej lokalizacji Jest to Ustronie Morskie, gdzie mamy sztuczne zasilanie na 100 tys. m^3 na odcinku 1400 m. Mamy też przebudowę dwóch opasek brzegowych również w tej lokalizacji, łącznie na kwotę 15,5 mln zł. Jeśli chodzi o sztuczne zasilanie, to już jesteśmy po przetargu. Tak więc, do 30 czerwca temat ma być zamknięty, czyli jeszcze przed sezonem. Natomiast jeśli chodzi o opaski brzegowe to otwarcie ofert przewidziane jest na 10 czerwca. Tu chcemy wejść z inwestycją po 20 sierpnia, bo to jest właśnie ten problem, że tego typu inwestycje znacznie przeszkadzają w ruchu turystycznym. Dlatego działamy w porozumieniu z gminami – stąd ten termin po 20 sierpnia. To jest odcinek 1400 m od końca Ustronia Morskiego w kierunku na zachód. Jest tam bardzo wąska plaża, więc to sztuczne zasilanie jakby wzmacnia ten odcinek.

Na zakończenie chciałbym jeszcze przekazać dwa słowa na temat programu, o którym wspomniała pani minister. Otóż oprócz wieloletniego programu „Program ochrony brzegów morskich" skwapliwie korzystamy też z funduszy unijnych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko działania 2.2, tj. przywracanie terenom wartości przyrodniczych i ochrona brzegów morskich. Na dzień dzisiejszy zamykamy projekt „Ochrona brzegów morskich na wschód od Portu Darłowo". To jest dość duży odcinek od wschodniej części falochronu ponad 9 km przez całą mierzeję i Jezioro Kopań, który będzie zabezpieczony. Kolejny projekt, gdzie roboty są zakończone, to „Ochrona brzegów morskich w rejonie Centralnego Poligonu Sił Powietrznych Wicko Morskie" – jedynego poligonu morskiego, który w Polsce funkcjonuje. W zasadzie jesteśmy jeszcze w trakcie robót w większości, jeżeli chodzi o ochronę brzegów morskich województwa koszalińskiego. Roboty idą ku końcowi. Natomiast w trakcie uzgodnień są jeszcze trzy odcinki: Ustka, Rowy, Łeba. Tak więc kolejne 4 km plaży będą zabezpieczone.

Na kolejnym slajdzie prezentujemy Darłowo na dzień dzisiejszy. Widać falochron o długości 1330 m, 53 ostrogi typu „T", wał przeciwsztormowy, który w 2005 r. był wykonany w formie nasypu ziemnego, a w tej chwili jest wzmocniony kamieniem od strony lądowej i od strony jeziornej. Tak więc ten odcinek jest już w pełni zabezpieczony. Wartość projektu to 114 mln zł.

Centralny Poligon Sił Powietrznych – projekt zakończony. Jest to 4100 m łącznej długości na czterech odcinkach, głównie w formie opasek brzegowych typu lekkiego, ciężkiego, z drogą inspekcyjną i 18 drogami dojazdowymi. Cały projekt zamknie się wartością ponad 52 mln zł.

Kolejny projekt to składanka w pięciu lokalizacjach. To jest ochrona brzegu morskiego Pobrzeża Koszalińskiego. Tak więc, w miejscowości Jarosławiec dobicie pięciu ostróg – falochronów, stabilizacja klifu, który w 2010 r. zaczął się obsuwać ze względu na złe stosunki wodne od strony lądu. W tej chwili zakładamy jeszcze 30 drenów, aby ten klif wzmocnić, a dodatkowo u podnóża klifu na odcinku 960 m powstaną nowe falochrony wyspowe. Te falochrony już w trakcie robót kumulują piach. Naszym zdaniem, powinien on samoczynnie się odkładać przez lata. Teraz w tym miejscu praktycznie plaży w ogóle nie ma.

Na wysokości Jeziora Jamno – falochron osłonowy i dwie opaski brzegowe. Miejscowość Chłopa – opaska brzegowa, która zabezpieczy tą część po ostatnim orkanie Ksawery, kiedy ta miejscowość bardzo ucierpiała, a szczególnie przystań rybacka. Ustronie Morskie – zakończenie projektu, trzy ostrogi. Dźwirzyno – projekt, który był realizowany przez lata, ale odcinki które teraz są realizowane nie mieściły się w tych zadaniach, które obejmuje „Program ochrony brzegów morskich". Stąd też te zadania zostały wykonane ze wsparciem funduszy unijnych.

I ostatni projekt, który realizujemy, to tzw. sztuczne rafy. Lokalizacja – Ustka, Rowy, Łeba. Zachowana jest tu podobna procedura, jak w Kołobrzegu, czyli progi podwodne, ostrogi brzegowe i na koniec sztuczne zasilanie dużą kubaturą. Z tym, że zamiast przerw, jakie są w Kołobrzegu między tymi progami, tu będą ustawiane tzw. moduły siedliskowe, czyli tzw. sztuczne rafy w formie walca z możliwością swobodnego przepływu wody i piasku. Ma to stymulować środowisko morskie do tego, aby na tych sztucznych modułach siedliskowych osadzały się różnego rodzaju glony, roślinność, a przez to i więcej ryb. To jest trochę pionierskie rozwiązanie, ale mam nadzieję, że będzie zrealizowane i przyniesie oczekiwany efekt. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Który z następnych urzędów morskich, pani minister? Szczecin – bardzo proszę.

Dyrektor Urzędu Morskiego w Szczecinie Andrzej Borowiec:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pani minister. Odcinek brzegów morskich podlegający ochronie, a będących w administracji Urzędu Morskiego w Szczecinie, jest dużo krótszy niż w Słupsku. Jest też dosyć mocno nasycony budowlami ochronnymi, więc u nas nie ma potrzeby budowy tak dużej ilości umocnień. W roku 2014 wydaliśmy nieco ponad 7,5 mln zł. Zrealizowaliśmy sztuczne zasilanie w Niechorzu i budowę grupy ostróg palisadowych w Trzęsaczu. Tak więc, były tylko dwa zadania. Oprócz tego standardowy monitoring (skaning laserowy), który wykonujemy corocznie.

Na slajdzie górnym prezentujemy brzeg w Niechorzu przed sztucznym zasilaniem, a na dolnym – ten sam brzeg już po sztucznym zasilaniu, po wykonaniu prac.

Ostrogi w Trzęsaczu. Lokalizacja na wysokości słynnych ruin kościoła, który zapewne państwo znacie. Po lewej stronie jest brzeg z wybudowanymi ostrogami i poszerzoną plażą.

Monitoring zobrazowany jest w postaci ortofotomapy na górnym slajdzie, a na dolnym – skaningu laserowego.

Na 2015 r. mamy niestety tylko 5 mln zł do dyspozycji. W związku z tym postanowiliśmy nie rozdrabniać tych pieniędzy. Zrealizujemy tylko jedno zadanie – sztuczne zasilanie brzegu w Międzywodziu i skanowania laserowe za kwotę 200 tys. zł. I to nam wyczerpuje wszystkie dostępne środki. Na slajdzie prezentujemy odcinek brzegu morskiego w Międzywodziu, który będziemy zasilali. Jak widać plaża tam jest bardzo wąska po wykonaniu opaski brzegowej, więc trzeba ją poszerzyć.

Jeżeli chodzi o projekty unijne, które zrealizowaliśmy, to był to projekt z Funduszu Spójności za 12.287 tys. zł. On się składa z pięciu zadań (było sześć numerowanych, ale zadanie czwarte wypadło, bo były to te ostrogi w Trzęsaczu, które zrobiliśmy z „Programu ochrony brzegów morskich"). Te zadania prezentują się następująco. Na pierwszym slajdzie widać wybudowaną ściankę oporową u podstawy klifu w okolicach latarni morskiej w Niechorzu. Następny slajd to stare, zniszczone zupełnie ostrogi pod latarnią morską w Niechorzu, które zostały zastąpione nowymi ostrogami kamiennymi. Kolejny slajd prezentuje wybudowaną w Niechorzu opaskę kamienną u podstawy klifu. Jest to na zachód od latarni morskiej. Kolejne zadanie – stare zniszczone ostrogi w Rewalu zostały zmodernizowane i uzupełnione nowymi ostrogami. Następne – nowa opaska brzegowa w Międzywodziu, w rejonie podstawy wydmy, gdzie było zagrożenie przerwania i wlania się wód morza do starorzecza, do dawnego ujścia Dziwny , tzw. Martwej Dziwny. W tej chwili jest to już zabezpieczone. I to jest wszystko, co wykonaliśmy i planujemy do wykonania na ten rok. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Została nam jeszcze Gdynia, tak? Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor ds. technicznych Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszczyk-Świerczyńska:

Dzień dobry. Witam pana przewodniczącego. Witam państwa posłów.

Obszar odpowiedzialności Urzędu Morskiego w Gdyni rozpościera się od granicy Słupska do granicy wschodniej państwa polskiego. W ubiegłym roku planowaliśmy wykonanie zadań z „Programu ochrony brzegów morskich" o wartości 15. 485 tys. zł. Wykonaliśmy – 12. 620 tys. zł, w tym na Półwyspie Helskim głównie na zasilanie brze-

gów na prawie 8 mln zł, Zalew Wiślany – 15 tys. zł, Zatoka Gdańska – 44 tys. zł, a umocnienia nad otwartym morzem – 4,6 mln zł.

W ramach projektu POIiŚ ochrona brzegów morskich, który, tak jak w Szczecinie, składa się z sześciu osobnych umów, zrealizowaliśmy tylko jedno zadanie – na Oksywiu, na kwotę 6 mln zł.

W roku bieżącym planujemy wydatkować w ramach POBM 13,5 mln zł, z tego na Półwyspie Helskim – prawie 7 mln zł, na Zalewie Wiślanym – 1,5 mln zł, a na otwartym morzu – 5 mln zł. Do końca kwietnia br. wydatkowaliśmy już 2,6 mln zł. W ramach projektu POIiŚ wydatkujemy na Oksywiu (to zadanie skończymy) 14.376 tys. zł i na Westerplatte, gdzie jest rozszerzenie jednej z umów o zagospodarowanie terenu – 600 tys. zł.

W drugim półroczu rozpoczynamy sztuczne zasilanie Półwyspu Helskiego. W dniu dzisiejszym została podpisana umowa. Po półtora roku otrzymaliśmy decyzję środowiskową na palisady w Piaskach na Zalewie Wiślanym. To zadanie mamy zamiar rozpocząć w tym roku i mamy też nadzieję, że uda się je również w tym roku zakończyć. W tej chwili trwają dalsze procedury już po uzyskaniu decyzji środowiskowej.

W Karwi robota trwa i nie ma żadnych zagrożeń co do jej zakończenia w połowie lipca tego roku. Opaska brzegowa na Oksywiu będzie zakończona do października tego roku. Tak samo jak zadanie na Westerplatte.

Tu prezentuję państwu kilka zdjęć, na których widać nasadę Półwyspu Helskiego przed sztucznym zasilaniem, po okresie zimowym. Widać tam odsłoniętą budowlę zjazdu na brzeg. Potem wykonuje się tam sztuczne zasilanie: najpierw pobierany jest urobek przez pogłębiarkę na morzu, potem podłącza się to do takiego urządzenia, które wysypuje ten urobek na brzeg. W momencie wykonywania tych prac nie wygląda to zbyt ładnie, ale po utlenieniu piasku mamy już bardzo ładną plażę. Na prezentowanym slajdzie widać nasady po wykonaniu sztucznego zasilania.

Jeśli chodzi o Karwię, była tam opaska brzegowa wykonana w latach sześćdziesiątych. W momentach krytycznych jej stan zagrażał przelaniu się wód do międzywydmia. Stąd była konieczność podjęcia robót. Teraz wykonujemy opaskę brzegową kamienną. Właściwie już 2/3 prac jest wykonanych.

W ramach zabezpieczenia brzegu Morza Bałtyckiego z POIiŚ – projektu, którego całkowita wartość wynosi 68 mln zł – z powodu oszczędności, które uzyskaliśmy w rozmaitych przetargach, rozszerzyliśmy ten projektu o budowę Oksywia i o zagospodarowanie terenu na wykonanym już zadaniu na Westerplatte.

Na prezentowanym slajdzie widzimy brzeg na odcinku Westerplatte i jego stan poprzedni, czyli gruzowisko. Wykonaliśmy tam prace zabezpieczające, a w porozumieniu z miastem Gdańsk robimy również zagospodarowanie tego terenu. W najbliższych dniach będzie podpisana umowa na kwotę 600 tys. zł i mamy nadzieję, że teren bardzo na tym zyska.

Kolejne zadanie to opaska brzegowa na Oksywiu, która była wybudowana jeszcze przed wojną. Jej stan był bardzo zły, groził naruszeniem stabilności klifu, który był za nią. Jest to bardzo prosta konstrukcja: mur oporowy z narzutem kamiennym. W tej chwili trwają tam prace, które zakończą się przed październikiem br. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, ponieważ docierały do mnie pytania czy równolegle będziemy rozpatrywali materiał NIK w tej sprawie, to przypomnę – o czym mówiłem na wstępie – że pan marszałek 8 kwietnia w imieniu Prezydium Sejmu skierował do naszych dwóch Komisji rządowy dokument, przedstawiony przez ministra infrastruktury i rozwoju, o realizacji „Programu ochrony brzegów morskich” w 2014 r. oraz harmonogram planowanych prac na 2015 r., i taki dokument rozpatrujemy. Taki też temat przyjęliśmy w porządku obrad.

Jeżeli będzie wola Komisji, żeby się pochylić również nad ustaleniami NIK, to wtedy zaprosimy prezesa NIK, żeby zaprezentował materiały, ale zrobimy to w innym terminie.

Otwieram dyskusję, pytania. Bardzo proszę, kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w sprawie przedstawionego programu? Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Powtarza się rokrocznie sytuacja, że środki nie są wykorzystywane. Choć akurat w tym przypadku jest ponad 90% wykonania. Jest jednak ponad 3 mln zł niewykorzystanych, przy poziomie planu ponad 30 mln zł, a bywało niewykorzystanych 5-6 mln zł przy poziomie 45-50 mln zł. Właściwie mamy całe Wybrzeże objęte planem. Jednak niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę, że ani realizacja programu, ani przygotowany harmonogram prac na rok bieżący nie odnosi się do poszczególnych punktów ustawy. I de facto, jako posłowie, cały czas nie wiemy jak założony w ustawie „Program ochrony brzegów morskich" z 2003 r. przebiega i jak przebiega jego realizacja. Nie wiemy, w jakim miejscu jesteśmy, ile po tych latach od 2003 r. wykonano zadań, jak to wszystko się posuwa itd.

Taki system prezentacji, że coś sobie postanowiliśmy na dany rok zrobić i mówimy, że to robimy, nic nie daje. Ten plan powinien odnosić się do całości programu. Na przykład, że to i to zadanie jest ważne, bo kontrola stanu brzegu to wykazuje, i w związku z tym w pierwszej kolejności to wykonujemy, a nie dlatego, że tak zakładano. I dopiero na tym tle trzeba pokazać realizację Programu według jego założeń. I pokazujemy: to mamy zrobione, i jesteśmy dzisiaj w takim a takim procencie wykonania Programu z 2003 r.

Nie ma tu odniesienia w zakresie zadań. Nie ma też odniesienia kwotowego. Bo Program zakłada, że poziom cen realizacji zadań jest z 2001 r. Tak więc wszystko to powinno być przeliczone i powinniśmy mieć przeniesienia, że Program zamykał się kwotą 911 mln zł, jeśli chodzi o ustawę, a dzisiaj to będzie kwota pewnie ponad 1 mld zł. Tu nie wiemy ile – w związku z tym przeliczeniem – ta kwota wynosi i jaką mamy realizację. Tak naprawdę, to sprawozdanie mówi tylko o tym, co sobie zamierzyliśmy i co nie wykonaliśmy. I tak jest co roku.

Z drugiej strony – choć pan przewodniczący powiedział, że nie jest to temat dzisiejszego posiedzenia – trzeba nadmienić, że Program jest niewykonany. Panowie dyrektorzy poszczególnych urzędów morskich jakby z urzędu wiedzą mniej więcej, że to będzie ileś tam milionów złotych, bo ten Program przygotowują w uzgodnieniu z ministerstwem. I tak naprawdę dzisiaj mogą już trwać prace przygotowawcze do programu na rok przyszły, a nawet na następne lata. Tak więc, biorąc pod uwagę coroczne doświadczenie, przy planowaniu tych zadań powinno się brać pod uwagę, że trafiają się uzasadnione przeszkody w realizacji planu. Pytanie tylko, dlaczego wobec tego nie ma w planie rezerwowego zadania? Dlaczego, kiedy widać, że coś nie wychodzi, nie można przeprowadzić dodatkowego przetargu na inne zadanie? Dlaczego te 3 mln zł, które były w budżecie przygotowane, przepadają? W poprzednich latach mieliśmy do wykorzystania 40-45 mln zł, kiedyś nawet 50 mln zł, a nie wykorzystano 6-7 mln zł, 3 mln zł, 7 mln zł. I tak jest od lat.

W końcu coś trzeba zrobić, pani minister, żeby te plany trafiały. Bo w tego typu działalności to po prostu szkoda tych pieniędzy. Jak policzymy łącznie te niewykorzystane pieniądze, to zrobi się tego naprawdę sporo. A jednocześnie Program nie jest wykonany i do NIK idzie informacja, że na utrzymanie budowli ochrony brzegów morskich półwyspu i mierzei nie było środków finansowych, więc nie wykonano zaleceń pokontrolnych NIK jeśli chodzi o stan techniczny. I mimo, że co roku robione są takie sprawozdania, a Program obejmuje Półwysep Helski i Mierzeję Wiślaną, to stanowisko NIK jest jednoznaczne, że ochrona brzegów morskich na Półwyspie Helskim przed erozją i niedopuszczalną ingerencją w środowisko naturalne była nieskuteczna. Tą sprawą prawdopodobnie zajmiemy się na oddzielnym posiedzeniu Komisji. Jednak patrząc z takiego punktu widzenia, że NIK stwierdził na znacznej części Wybrzeża, iż to jest niewłaściwie, nieskutecznie robione, też nie ma odniesienia, jak poprawił się ogólny stan naszych brzegów morskich na przestrzeni lat. My, praktycznie rzecz biorąc, mamy tylko wyrywkową informację. Ona nie odnosi się do całości, nie przedstawia stanu faktycznego: co jest dzięki temu, co robimy, co się stało dzięki temu, że wykonaliśmy te zadania i w jakim zakresie, a także, jak to wygląda z punktu widzenia celów postawionych przez Program. Poza tym „Program ochrony brzegów morskich" został ustanowiony po to, żebyśmy uzyskali konkretne efekty budowlane i środowiskowe w zakresie ochrony brzegów mor-

skich. Także efekty związane właśnie z ubytkiem naszego terytorium – co jest podkreślone w sformułowaniu „zabezpieczenie przed naturalną erozją naszych brzegów morskich nie było w stanie powstrzymać niszczącego oddziaływania morza”. No więc, mamy takie efekty. Tu nam się pewne rzeczy rozbiegają. Możemy popatrzeć na niektóre działania zobrazowane na slajdach, ale państwo unikacie przedstawienia całości sprawy. Nie ma spojrzenia na całość naszego Wybrzeża, w jakim jest ono stanie i czy rzeczywiście te działania coś dają. No, bo jeżeli dostaniemy następne podobne raporty NIK, to okazać się może, że te pieniądze poszły gdzieś „w powietrze”. O to mi chodzi.

Przed dwoma laty bardzo prosiłem i Komisje, i przedstawicieli ministerstwa, żeby te informacje były przekazywane w takiej formie, żebyśmy coś z tego dowiedzieli się. Z dzisiejszej prezentacji wiemy tylko, że wykonano w punktowych miejscach prace za 30 mln zł i praktycznie rzecz biorąc nie wiemy czy stan brzegów morskich w ubiegłym roku poprawił się, w stosunku do lat poprzednich, czy nie. Jak te brzegi morskie wyglądają w stosunku do roku 2001? Ile nam ich ubywa, jaki jest postęp erozji i w jakim zakresie zatrzymaliśmy tą naturalną erozję brzegów morskich itd., itd?

Bo to, co dotyczy tego jednego kawałka – o tym będziemy jeszcze rozmawiali – jest porażające. W niektórych miejscach jest ogromna erozja i całkowite niszczenie brzegów morskich. Jednak wydaje się, że możemy znacząco powiększyć terytorium, jeżeli oddamy te sprawy w ręce użytkowników plaż, którzy potrafili – nawet pod waszym nadzorem – w niektórych miejscach półtora kilometra posunąć się w głąb morza. Na przykład, na skutek samowolnego poszerzenia plaż powierzchnia Półwyspu Helskiego powiększyła się o 7 ha. A jednocześnie mamy wyraźnie postępującą erozję brzegów morskich, według raportu NIK.

Tak więc, uważam, że ta informacja niczego nam nie wnosi. To, że państwo wydali ileś tam pieniędzy, niewiele nam mówi, bo nic więcej tam nie ma. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu. Rozumiem, że na liczne pytania pana przewodniczącego otrzymamy niebawem odpowiedź, więc proszę już ich nie powtarzać. Bardzo proszę, kto jeszcze chciałby poruszyć jakieś następne kwestie? Skoro nie ma zgłoszeń, to bardzo proszę panią minister o odniesienie się do uwag pana przewodniczącego.

Podsekretarz stanu w MIiR Dorota Pyć:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję panu posłowi Tchórzewskiemu za bardzo ciekawe pytania. Oczywiście, te pytania dotykają wielu obszarów problemowych. Ja przede wszystkim chciałabym zwrócić uwagę na rzecz bardzo generalną. Ustawa obowiązuje od 2003 r., czyli trwa 12 rok realizacji bardzo przemyślanego przez dyrektorów urzędów morskich „Programu ochrony brzegów morskich”. I tutaj bardzo dziękuję dyrektorom i wszystkim pracownikom urzędów morskich zaangażowanym w kwestie nadzorowania i prowadzenia wszystkich inwestycji w ochronie brzegów morskich. Bo, jak miałam okazję przeanalizować i przestudiować, na podstawie różnych danych zgromadzonych od 2003 r., stan prac i postęp w podejściu do ochrony brzegów morskich poprzez zbudowanie bardzo dobrej bazy i fundamentów wiedzy o tym, jak chronić polski brzeg, to tylko należą się bardzo duże podziękowania dla dyrektorów urzędów morskich.

Ja opieram to na wiedzy, która dotyczy tego, jakie błędy były popełniane i jakie wyciągano z tych błędów wnioski. Bo w pierwszych latach funkcjonowania „Programu ochrony brzegów morskich” skupiano się na tym, żeby generalnie zajmować się refulacją i zasilać brzeg piachem, że się tak wyrażę. Natomiast po latach doświadczeń – co obserwowałam osobiście, ponieważ jestem bardzo zainteresowana tym, żeby środki z budżetu państwa, jak również środki zdobywane przez dyrektorów urzędów morskich z budżetu Unii Europejskiej z POIiŚ, były przeznaczane w sposób racjonalny i efektywny na inwestycje, które będą przynosiły efekt w postaci ochrony przede wszystkim gmin nadmorskich, mieszkańców tych gmin – mogę powiedzieć z całą pewnością, iż widoczna jest tendencja, żeby poprzez badanie dynamiki morza i szczególnych procesów (które nie zachodzą w środowisku morskim w sposób zrównoważony w skali roku, ani nawet w ciągu 5 lat, bo to jest dynamika bardzo trudna do wyciągania jakiś analogii w czasie) dyrektorzy urzędów morskich podejmowali decyzje skierowane na to, że przy ochronie brzegów

morskich są zastosowane różne formy, jak np. progi podmorskie, ostrogi i jeszcze inne formy, które są skuteczne. Ale one są skuteczne indywidualnie dla konkretnego fragmentu Wybrzeża. Nasze Wybrzeże pracuje w bardzo różny sposób na różnych odcinkach. I nasze Wybrzeże nie jest chronione w całości i w całości nigdy nie będzie chronione, bo nie ma takiej potrzeby. I to jest też odpowiedź dla pana posła Tchórzewskiego.

Jeszcze raz podkreślam – my nie chronimy całego polskiego brzegu morskiego, bo nie ma takiej potrzeby. Chronimy brzeg tam, gdzie są miejscowości, gdzie mieszkają ludzie. Tam, gdzie trzeba zabezpieczyć interesy społeczności lokalnej, tam, gdzie jest to konieczne.

Pamiętajmy też, że czasami jest tak, iż morze zabiera plaże. Ale czasami jest też tak, że morze oddaje. I po to buduje się specjalne umocnienia brzegowe, żeby poprzez odpowiednie oddziaływanie na dynamikę morza, to morze również oddawało piach. To jest działanie specjalnie zaprogramowane. W tej chwili z roku na rok – bo plany są budowane na każdy kolejny rok, stąd to dzisiejsze sprawozdanie za rok 2014 z podaniem pewnego harmonogramu prac na 2015 r. – te inwestycje i decyzje o sposobach realizacji, o formach realizacji tych inwestycji, są coraz lepsze.

Pan poseł Tchórzewski odniósł się do raportu NIK. Otóż, generalnie, wniosek pokontrolny był następujący: otrzymaliśmy ocenę pozytywną pomimo stwierdzonych nieprawidłowości. I tu zwracam uwagę, że ocena jest pozytywna. Oczywiście, możemy na ten temat powiedzieć tu więcej. Natomiast stan wyjściowy, jaki był brany pod uwagę przez NIK, czyli odniesienie się do brzegów morskich z 2001 r., a więc w zasadzie do linii brzegowej – to było niezbyt fortunne założenie. A jeżeli chodzi o takie całościowe spojrzenie, to bardzo żałuję że pana posła Tchórzewskiego nie było na konferencji, którą zorganizowaliśmy razem z panem posłem Oświęcimskim, przy wsparciu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, aby pokazać zainteresowanym i gościom, ile przez 10 lat realizacji „Programu ochrony brzegów morskich" zostało wykonane. Konferencja była zilustrowana wspaniałymi zdjęciami, na których uwidoczniony był stan sprzed 10 lat i stan na dzisiaj. Pokazaliśmy ciągłość tego procesu i postęp, jaki się dokonał. I tu bardzo dziękuję Związkowi Miast i Gmin Nadmorskich za to, że bardzo wsparł organizacyjnie naszą konferencję, czym udowodniliśmy również i to, że działamy wspólnie. A konferencję nazwaliśmy „Inwestycja w dobro wspólne" – bo brzeg morski, jego ochrona, to, co dzieje się na styku przyrody morskiej i działalności człowieka, to jest to, co powinno nas łączyć, a nie dzielić. I w zasadzie myślę, że każdy obywatel Polski, który odwiedza polskie Wybrzeże, może korzystać z tego, co przez te lata zostało wykonane, a będzie wykonywane dalej.

I będzie wykonywane coraz lepiej – jestem o tym przekonana po mojej wizycie w kwietniu, kiedy wizytowałam środkowe Wybrzeże. Byłam gościem pana dyrektora Urzędu Morskiego w Słupsku. Odwiedziłam Ustkę, Rowy i Łebę, gdzie są realizowane trzy bardzo ważne inwestycje w ochronę brzegu morskiego. Każda ma swoją specyfikę: od ostróg przez konstrukcje progów podwodnych z bardzo ciekawym nowatorskim polskim pomysłem instalowania raf podmorskich, w których będą się osiedlały gatunki, co będzie stanowiło bardzo dobry przyczynek do tego, żebyśmy mogli się również rozwijać gospodarczo pod kątem rybołówstwa morskiego. Mam taką nadzieję, bo badania naukowe pokazują, że te progi podwodne plus te konstrukcje pozwalają na to, żeby to były miejsca rozrodu dla ryb. Zobaczymy, jak będzie i miejmy nadzieję, że tak się stanie.

Byłam również w Jarosławcu, gdzie miałam okazję oglądać, w jaki sposób postępuje budowa umocnień brzegowych, które dzisiaj zostały zaprezentowane na slajdzie. To jest pięć bardzo dużych pirsów, które mają na celu wyhamowanie bardzo negatywnego procesu erozji brzegu morskiego, który postępuje nawet nie ze strony morza, a ze strony lądu.

Byłam dumna z dyrektora Urzędu Morskiego w Słupsku, kiedy zobaczyłam umocnienie, które ma 4,5 km na pasie 22 poligonu Centralnego Poligonu Sił Powietrznych w Wicku Morskim. To jest kolejny ważny element, bo jest to inwestycja w bezpieczeństwo. I to nie tylko w bezpieczeństwo gmin nadmorskich, ludzi tam mieszkających, ale w bezpieczeństwo państwa polskiego.

Zachęcam wszystkich państwa, kiedy będziecie państwo wizytowali Wybrzeże, żeby zwrócić uwagę na różne formy ochrony brzegu morskiego. Formy, które czasami nam

się nie rzucają w oczy, czasami są ukryte. Bo np. w Wicku mamy bardzo ciekawą konstrukcję, której na pierwszy rzut oka nie widać, gdyż jest przysypana. Tak więc, to jest też kwestia zapoznania się z techniką, z technologią budowania takich umocnień. Ja się bardzo dużo dowiedziałam na ten temat. Miałam bardzo dobrego przewodnika – zastępcę dyrektora Urzędu Morskiego w Słupsku pana Borodziuka, który dokładnie mi wytłumaczył, na czym polegają te inwestycje od strony techniki ich wykonywania i dlaczego takie, a nie inne rozwiązania przyjęto. I za każdym razem uzyskałam odpowiedź na pytania, dlaczego akurat w tym miejscu buduje się właśnie takie umocnienie i dlaczego poprzednia konstrukcja nie wytrzymała próby czasu. To jest wiedza już bardzo szczegółowa, dogłębna. Ja akurat mam to do siebie, że badam tego typu kwestie.

Ja byłam na kolegium NIK i odpowiadałam na pytania, które stawiali przedstawiciele NIK, i tłumaczyłam jaka jest różnica pomiędzy linią brzegową, dlaczego akurat popełniono błąd, dlaczego nie można takich samych środków finansowych w każdym roku na tym samym odcinku inwestować. Tłumaczyłam, że to jest nieracjonalne z takich względów, że czasami może być sytuacja, iż w danym roku może być potrzebna kumulacja środków finansowych ze względu chociażby na fakt, jaki miał miejsce 5 czy 6 grudnia 2013 r., kiedy w Wybrzeże Środkowe uderzył orkan Ksawery i trzeba było zadziałać dosłownie na gorąco, żeby ochronić brzeg morski i te miejsca, które na polskim Wybrzeżu ucierpiały.

Stąd też mamy – mówię to z całą odpowiedzialnością – pewną filozofię ochrony brzegu morskiego, która jest inna na Wybrzeżu Środkowym, a zupełnie inna jest na Wybrzeżu Zachodnim – o czym pan dyrektor Borowiec mówił, pokazując pewne „swoje” inwestycje i ilustrując to slajdami. A jeszcze inna filozofia ochrony brzegu morskiego jest na Półwyspie Helskim, ze względu na jego specyfikę, która jest realizowana przez dyrektora Urzędu Morskiego w Gdyni.

I jeszcze jedna rzecz, na którą chciałabym zwrócić uwagę, a z której jestem dumna jako wiceminister, który nadzoruje pracę jednostek podległych, jakimi są urzędy morskie. Chodzi o to, że „moi” dyrektorzy urzędów morskich wymieniają pomiędzy sobą doświadczenia. Oni się pytają, wyciągają wnioski i podejmują najlepsze z możliwych decyzje. A to dlatego, że – jak państwo wiedzą – siła morza i oddziaływanie morza jest nieprzewidywalne. I możemy tylko i wyłącznie być coraz lepsi jeżeli uczymy się na podstawie doświadczeń i wiedzy, którą zdobywamy. Stąd też bardzo ważne jest, abyśmy pamiętali też o tym, że ta ochrona brzegu morskiego jest selektywna, a nie całościowa. Całościowa jest nam do niczego niepotrzebna, ani też nie mamy takich środków, żeby ją realizować. Jeszcze raz podkreślę – poza środkami budżetowymi, czyli poza Programem, poza ustawą, wszyscy dyrektorzy urzędów morskich starają się – z sukcesem – o środki z budżetu unijnego z POIiŚ i realizują te inwestycje. Co tylko i wyłącznie wpływa pozytywnie na stan ochrony brzegu morskiego, bo to są ekstra środki wykorzystywane w ochronie brzegów morskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy na tle odpowiedzi pani minister są jakieś komentarze? Rozumiem, że nikt nie zgłosił wniosku o odrzucenie informacji. Zatem wnoszę, że obie Komisje przyjęły… Jeszcze pan przewodniczący Litwiński, tak? Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Wsłuchując się w słuszne sugestie pana przewodniczącego, chciałbym postawić wniosek o przyjęcie informacji.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

No tak, skoro nikt nie zgłosił wniosku o odrzucenie, to rozumiem, że Komisje przyjęły informację. A na sprawozdawcę proponuję pana przewodniczącego Arkadiusza Litwińskiego. Jest zgoda? Nie słyszę sprzeciwu. Pan poseł, jak rozumiem, spontanicznie prosi o to, żeby być sprawozdawcą, tak? Bardzo dziękuję. Dziękuję pani minister. Dziękuję państwu – zamykam wspólne posiedzenie Komisji.